Grodno
№19 (454),
23 października 2016

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ





Śladami Jana Pawła II w diecezji grodzieńskiej

22 października przypada wspomnienie liturgiczne św. Jana Pawła II, pierwszego Papieża Słowianina. Lata jego pontyfikatu (1978–2005) stały się najbardziej jaskrawymi w prawie już 2000-letniej historii Kościoła. Ojciec Święty dokonał niesamowitą dla głowy Kościoła liczbę wizyt zagranicznych, osiągnął przedstawicielstwo Watykanu przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Występował przeciwko zniesieniu celibatu, aborcji i małżeństwom homoseksualnym. Jeszcze za życia Ojciec Święty zyskał ogromną popularność i szacunek na całym świecie. Na jego cześć w setkach miast różnych krajów zostały nazwane ulice, uniwersytety, szkoły, szpitale... A jaki ślad Jan Paweł II zostawił w diecezji grodzieńskiej?

● ciąg dalszy na str. 3

Lamus klasztoru pobrygidzkiego doczekał się renowacji

Żeby stać się atrakcyjnym obiektem turystycznym miasta nad Niemnem, unikalny zabytek architektury gospodarczej i mieszkaniowej będzie odnawiany w ciągu trzech lat. Kierować renowacją najstarszego budynku drewnianego na terenie Białorusi będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski. Jak zaznaczają specjaliści, główne zadanie renowacji – nie zaszkodzić i zachować to, co istnieje.

● ciąg dalszy na str. 5

Kalendarz wydarzeń

28 października
Święto św. św. Szymona i Judy Tadeusza, Apostołów.

30 października
Uroczystość rocznicy Poświęcenia Kościoła Własnego.

1 listopada
Uroczystość Wszystkich Świętych.

2 listopada
Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Za nawiedzenie cmentarza 1–8 listopada można uzyskać odpust zupełny.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”. Kolejna audycja – 6 grudnia o godz. 19.45, powtórzenie – 7 grudnia o godz. 9.00.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Listopad

Za siostry i braci z różnych zakonów i kongregacji, które posługują na terenie diecezji.

O rozwój życia zakonnego w diecezji i owocną działalność zakonników i zakonnic zgodnie z otrzymanym od swego założyciela charyzmatem dla wspólnego dobra Kościoła.

„Logika chrześcijanina z ufnością spogląda na zmartwychwstanie ciała”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA
Łk 18, 9–14

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duszy modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika». Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony".

SZANSA NA ZBAWIENIE

Sprawiedliwość jest cnotą, na której opierają się stosunki międzyludzkie. Oddawać to, co należy, być kwita, nie stwarzać kłopotów – są to cechy człowieka uczciwego, godnego zaufania.

Za ludzi sprawiedliwych Żydzi uważali faryzeuszów. Zaś celników uznawano za zdrajców swego narodu, gdyż pracowali dla rzymskiego okupanta. Dlaczego Jezus w dzisiejszej Ewangelii daje nam jako przykład właśnie celnika, nie faryzeusza? Faryzeusz zachowywał ścisły post, obchodząc się dwa dni w tygodniu bez wody pitnej, i oddawał dziesięcinę, która mogła przewyższać 20% zarobku. Lecz robił to, aby zaspokoić uczucie własnej doskonałości i nie miał potrzeby w Bożym usprawiedliwieniu, gdyż uważał siebie za sprawiedliwego. Z kolei celnik bijąc się w piersi żałował za grzechy i przyznawał się przed Wszechmogącym, że potrzebuje Jego miłosierdzia, dlatego został usprawiedliwiony przed trybunałem Ojca Niebieskiego.

Bóg daje szansę na zbawienie tylko wtedy, gdy stajemy się pokorni.

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA
Łk 19, 1–10

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu". Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę". Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie". Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło".

ZBAWIENIE DLA KAŻDEGO

Niespodziewany obrót wydarzeń... Bogaty celnik, który zyskiwał na cudzych pieniądzach, którego interesowało jedynie bogactwo, po spotkaniu z Jezusem nawrócił się i postanowił naprawić uczynione zło. Chrystus dał duchowemu biedakowi nadzieję. Dzięki temu, że Zacheusz przyjął propozycję Jezusa i zmienił swój tryb życia, zbawienie stało się udziałem całego jego domu.

Większość Żydów wierzyło, że zbawienie należy się wszystkim Izraelitom, potomkom Abrahama, oprócz tych, którzy sami go siebie pozbawili popełniając straszne zbrodnie. W ciągu swej historii Izrael niejednokrotnie odwracał się od Boga, zrywając przymierze z Nim, ale Wszechmogący zawsze wybaczał wszystkim żałującym za swoje grzechy.

Bóg, jak dobry Pasterz, nieustannie szuka tych, którzy zbłądzili. Ta radosna nowina wypełnia nadzieją na to, że zbawienie przyjdzie także do naszego domu. Trzeba tylko zejść z drzewa grzechu, pozwolić Bogu zobaczyć siebie, aby wkrótce znaleźć się w Jego miłujących rękach.

Ks. Paweł Ejsmont



SŁOWO REDAKTORA
Ks. Jerzy Martinowicz

Czas płynie bardzo szybko. Niebawem rozpocznie się listopad – miesiąc refleksji nad sensem życia i jego przemijania. A to, czy owa refleksja będzie radosna i pełna nadziei, czy też smutna i przygnębiająca, zależy od naszej wiary w życie po śmierci.

Śpieszmy się kochać ludzi...

Chłodne listopadowe dni zazwyczaj kojarzą się chrześcijanom z cmentarzami, pamięcią i modlitwą za zmarłych. Odwiedzamy ich groby, zyskujemy odpusty. Przed oczyma stają nam twarze ludzi, których już nie ma. Ale czy rzeczywiście nie ma? Nawet jeśli nie obok, to tak naprawdę są i nadal będą. Potrzeba nam jedynie w to wierzyć i być cierpliwymi. Kiedyś na pewno się z nimi spotkamy.

Tak już się dzieje, że ciągle gdzieś spieszymy, nie potrafimy zatrzymać się na chwilę i odpocząć. Żyjemy w ciągłym biegu: szkoła, praca, małżeństwo, obowiązki, walka o zapewnienie lepszych warunków dzieciom, opieka nad wnukami... Dążymy za wszelką cenę do spełnienia planów i postanowień, myśląc o tym, co jeszcze należało by zrobić? Dopiero gdy dotknie nas ciężka choroba, starość czy śmierć kogoś bliskiego, przestajemy uczestniczyć w tej gonitwie i zaczynamy zastanawiać się: po co to wszystko? Jaki to ma sens? Warto zastanowić się nad tym, co jest naprawdę najważniejsze. Zwolnić tempo i rozejrzeć się wokół, zbliżając się do Boga, który jest Drogą, Prawdą, Życiem i Szczęściem wiecznym. A pośpiech nas gubi, ponieważ przez to nie mamy czasu dla bliskich. A gdy się czas pojawia, pytamy siebie: „Po cóż, skoro teraz nie mamy z kim go spędzić?".

Miejmy również w świadomości to, iż śmierć przychodzi jak nieproszony gość, nie pytając nas o to, czy jesteśmy gotowi. Więc bądźmy zawsze przygotowani na spotkanie Boga „twarzą w twarz". Starajmy się żyć tak, aby śmierć nas nie zaskoczyła i nie przyszła wtedy, gdy jej nie czekamy. Tylko od nas samych zależy, czy nasze życie będzie jasno świecącą pochodnią, dającą światło i ciepło i wskazującą drogę idącym za nią, czy też będzie ledwo tlącą się świecą, która gaśnie i ślad po niej zanika.

W pierwszych dniach listopada pochylmy się nad grobami bliskich. Choć przez chwilę wspomnijmy ich twarze, zapalmy świeczki na ich pamięć. Nie jest ważne, czy byli to dobrzy, czy też źli ludzie. Tylko my mamy tą niezwykłą moc, by wyprosić dla nich u Boga łaskę wiecznego szczęścia w niebie.



UCZYNEK MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA BLIŹNIEGO.
WIĘŹNIÓW POCIESZAĆ

Na pewno oni też chcieli szczęścia, ale niestety zgubili się w jego poszukiwaniu i zeszli z właściwej drogi. Być może nikt z bliskich nie wytłumaczył, jak ono wygląda, i ludzie potknęli się, za karę tracąc wolność. Ale to nie jest koniec! Popełnione zło wskazuje na upadek, po którym trzeba powstać i wzbudzić szczery żal. I to, że człowiek jeszcze żyje, świadczy o tym, że Bóg daje czas na poprawę.

Świat więźniów jest obrazem ludzi ukrzyżowanych przez życie, których nie wolno zostawiać ich losowi. Gdzieś głęboko w duszy więźniowie żyją z przekonaniem, że ktoś otworzy na nich swoje oczy i serce, nie będzie oceniać, a pomyśli z miłosierdziem. Kiedyś Jan Paweł II trafnie zauważył: „Każdy więzień, który odbywa karę za popełnione przestępstwo, nie przestał być przecież człowiekiem, obciążonym co prawda słabością, zagrożeniem i grzechem, a nawet upartymi nawrotami do niego, ale nie pozbawionym również tej wspaniałej możliwości, jaką jest nawrócenie, poprawa". Otoczeniu należy zrozumieć, że nie człowiek jest zły, ale jego czyny.

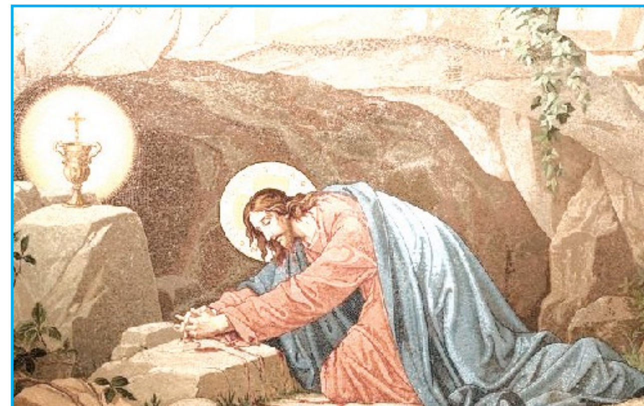
Pocieszać – znaczy przynosić ulgę, ukojenie. Dlatego pocieszanie więźniów jest skierowane ku przyszłości i przez to związane z przywracaniem nadziei. Więzień musi zdać sobie sprawę, że jest zdolny do czynienia dobra. Na nawrócenie nigdy nie jest za późno, zawsze można zacząć od nowa. Bóg czeka na to, zaprasza każdego bez wyjątku do niewyczerpanego źródła miłosierdzia.

Więźniom jak nikomu innemu potrzebna jest miłość, bo za kratami dotkliwie odczuwają jej brak. Tę miłość można zrealizować przede wszystkim w modlitwie. Za pośrednictwem bliźnich Jezus, pełen miłosierdzia, udziela grzesznikom swojego błogosławieństwa, które jest najważniejszym wsparciem w dziele zbawienia.

Dzisiaj na Białorusi funkcjonuje około 30 zakładów karnych typu zamkniętego (w tym kolonie karne i wychowawcze, areszty śledcze i zakłady karne). W nich odbywają karę ponad 30 tysięcy osób. Gdyby na każdą setkę katolików w naszym kraju znalazła się choć jedna rodzina, która modliłaby się za więźnia, duchową opieką byliby otoczeni wszyscy więźniowie.

Nie wolno zapominać jednej ważnej prawdy: w każdej osobie stworzonej na obraz i podobieństwo Wszechmogącego jest obecny Chrystus. Do tego, sam Jezus podkreśla, że mieszka w każdym, który cierpi z powodu samotności: „Byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie" (Mt 25, 36). Bezpośrednio Chrystus, pojmany w Getsemani u stóp Góry Oliwnej i zaprowadzony na przesłuchanie przed Sanhedrynem, po wyroku skazującym Go na śmierć ostatnią noc swego życia przeżył wtrącony do lochu pełniącego funkcję więzienia. Więc pozostawać nieczułym wobec więźniów jest nieprawidłowo, ponieważ w ten sposób przejawia się zdrada chrześcijaństwa.

W Ewangelii według św. Jana czytamy słowa Jezusa: „Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu" (J 8, 34). Polecenie pocieszania więźniów niesie zobowiązanie do czynnego udziału w dziele naprawy grzesznej kondycji każdego człowieka i całej ludzkości. Nie zawsze trzeba udawać się do więzienia, by spotkać ludzi pilnie potrzebujących pomocy w wydobyciu się z więzów zła i zepsucia. Jedno tylko uwięzienie jest jednocześnie dla człowieka źródłem siły i powodem do chwały – bycie pochwyconym i uwięzionym przez Chrystusa.



Angelina Pokaczajło

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

1. *Człowiek będący w więzieniu bardzo cierpi.*
2. *Za kratami on spotyka się z rozpaczą i rozczarowaniem.*
3. *Bliźni nie ma prawa pozbawiać kogoś szansy, którą daje mu Bóg.*
4. *Chrześcijanin jest powołany, aby nieść w świat Dobrą Nowinę.*
5. *Współczująca osoba jest wielkim skarbem dla cierpiącego.*



Ks. Jan Kuczyński

Pocieszyć tego, który jest skazany na poniesienie kary za przestępstwo, który uczynił komuś ból, sprawił cierpienie lub spowodował ogromne straty, nie jest łatwym zadaniem. Tak jak nie jest łatwe miłować to, co nie da się miłować, przebaczać tam, gdzie nie da się przebaczyć. Lecz właśnie na tym polega miłosierdzie. Gdy nie ma możliwości odwiedzania więźniów, możemy ich pocieszać bynajmniej słowem przez pisanie listów, modlitwą, pomagając zrozumieć, że jeszcze nie wszystko stracone, że zawsze jest szansa na odmianę życia i postępowania. Ale to zależy od samego więźnia. Kara, którą człowiek ponosi, nie jest zemstą i skazaniem na potępienie, lecz tylko drogą i czasem do nawrócenia. Naszym chrześcijańskim obowiązkiem jest głoszenie Dobrej Nowiny przez przypomnienie, że wszystko nie kończy się więzieniem. A żeby to zrozumieć, trzeba korzystać z Bożego miłosierdzia i na nowo odkrywać siebie w Jezusie Chrystusie.

Śladami Jana Pawła II w diecezji grodzieńskiej

● ciąg dalszy ze str. 1

Kilka lat temu w Smorgoniach powstała wspólnota parafialna św. Jana Pawła II. W 2014 roku zostały tam poświęcone fundamenty kościoła na cześć świętego. W zeszłym roku – kaplica w Centralnym Szpitalu Rejonowym w Michaliszkach. W Sopoćkiniach i Makarowcach imieniem Jana Pawła II są nazwane ulice. W Wasiliszkach i Wojstomiu na cześć świętego zbudowano pomniki. Jest nadzieja, że wkrótce pomnik może pojawić się i w mieście nad Niemnem.

Na placu centralnym w Iwiu w 2012 roku zainstalowano znak pamiątkowy na cześć przyjaźni i jedności religii. Ma on kształt 4 majestatycznych stel z łukami. Są one dedykowane katolikom, prawosławnym, muzułmanom i Żydom. Na łuku katolickim znajduje się figura Jana Pawła II w papieskim stroju z podniesioną w geście błogosławieństwa dłonią. ***„Ojciec Święty był tą osobą, która jedna ludzi. Dlatego właśnie jego postać umieściliśmy na pomniku jako testament potomkom”*** – zauważa proboszcz parafii św.św. Piotra i Pawła Apostołów w Iwiu ks. Jan Gawecki.

W 10. rocznicę powstania Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie została otwarta aula im. Jana Pawła II. W taki sposób kierownictwo okazało szacunek dla Papieża, który w 1991 roku wydał bullę „Qui operam” o utworzeniu diecezji grodzieńskiej. Aula jest największym pomieszczeniem w seminarium. W jej ścianach odbywają się liczne wydarzenia wychowawcze, edukacyjne i kulturalne.

w szkolnych przedstawieniach, a nawet chciał zostać w przyszłości aktorem lub dramatopisarzem. Nie można wyobrazić sobie lepszego patrona teatru. Chociaż w owym czasie Papież nie był jeszcze świętym, ale jego przykład, a teraz i wstawiennictwo w niebie pomagają nam w realizacji inspiracji Ducha Świętego”.

W ciągu 4 lat w parafii Najświętszego Odkupiciela odbywa się konkurs twórczy, poświęcony pamięci Jana Pawła II. Około 30 uczestników w wieku 8–62 lat prezentują swoje prace w kategoriach: „opowiadanie”, „wiersz”, „praca plastyczna”, „kolaż”, „praca ręczna”, „prezentacja multimedialna”. ***„Jan Paweł II zmienił kierunek na świecie*** – mówi inicjator konkursu i kulturolog parafii Wioletta Kowalczuk. – ***O tym nie da się zapomnieć. Poza tym Papież jest nam bardzo bliski swoją tradycją, wiarą. Wielu żyło jego pontyfikatem!”.***

Od 2005 roku w diecezji jest organizowany turniej piłki nożnej pamięci Jana Pawła II. Zgodnie z tradycją uczestniczą w nim młodzi ludzie z parafii katolickich w wieku od 17 lat. W turnieju za czas jego istnienia wystąpiło 126 drużyn z całej Białorusi. ***„Zadanie turnieju – dzielić się wartościami chrześcijańskimi poprzez sport*** – zaznacza jeden z organizatorów ks. Artur Małafiej. – ***Poświęciliśmy go pamięci Jana Pawła II, gdyż Papież był i pozostaje autorytetem moralnym dla młodego pokolenia. Ojciec Święty przywiązywał do sportu wielką wagę. Niejednokrotnie podkreślał, że przeciwników należy traktować z***



W 34. rocznicę zamachu na życie Jana Pawła II jego relikwie zostały uroczyście wprowadzone do kościoła w Zareczance

Prawie od 10 lat przy parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie działa teatr im. Jana Pawła II. W jego skład wchodzi 30 aktorów w wieku 5–18 lat. Młodzi artyści biorą udział w organizacji parafialnych imprez kulturalno-rozrywkowych. ***„Karol Wojtyła był wielkim miłośnikiem sztuki teatralnej*** – mówi dyrektor artystyczny teatru im. Jana Pawła II Maryna Żybartowicz. – ***On uczestniczył***

szacunkiem, nie zapominając o tym, że rywal jest bratem, a nie wrogiem”.

W parafii Trójcy Przenajświętszej w Szydłowicach rzetelnie i ofiarnie służy Bogu i ludziom proboszcz ks. Marian Chamienia CSMA. On jest tym kapłanem, którego Jan Paweł II błogosławił na drogę duszpasterską. Z rąk Papieża w 1987 roku w Lublinie (w ramach III podróży apostolskiej do Polski) kapłan wśród 25 członków zakonu michalitów przyjął święcenia kapłańskie. ***„Bardzo przeżywałem*** – wspomina ks. Marian. – ***Pamiętam, jak pod koniec Mszy św. na znak pokoju trzeba było przytulić i ucałować Papieża, dotykając jego lewego i prawego policzka. Z przyzwyczajenia chciałem zrobić to jeszcze po raz trzeci, według naszej tradycji. Więc otrzymało się, że ostatni swój gest robiłem na siłę, czym trochę zakłopotał Papieża”.*** Dzisiaj obraz świętego wraz z obrazem s. Faustyny Kowalskiej wisi nad łóżkiem w pokoju ks. Mariana. Do nich zwraca się we wszystkich trudnościach i potrzebach.

Nie jeden raz z Janem Pawłem II spotykał się proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Sylwanowcach o. Kazimierz Jędrzejczak OMI. ***„Miałem okazję spotykać się z Ojcem Świętym już jako kleryk, będąc na studiach w Rzymie*** – wspomina kapłan. – ***Pamiętam jak w czasie jednej z audiencji generalnych na Placu św. Piotra Papież przechodził blisko mnie z wyciągniętymi rękami. Wraz z innymi rzuciłem się na te otwarte dłonie. Odczułem miłość i ciepło jego serca”.*** Największe wrażenie pozostało ojcu po spotkaniu z Janem Pawłem II podczas pierwszej w historii Kościoła na Białorusi pielgrzymki do Watykanu. Ojciec Święty przyjął grupę wiernych na specjalnej audiencji w auli Pawła VI. ***„Na zakończenie spotkania osoby duchowne stały w kolejce jeden za drugim, aby podejść i przywitać się z Ojcem Świętym. Niespodziewanie Papież wychylił głowę i spojrzał na mnie. Nasze oczy się spotkały. Spojrzenie Ojca Świętego było niesamowite, przenikało do głębi serca, wydało mi się nawet surowe, jak u zatroskanego ojca. On jakby zaglądał do mojego wnętrza, w duszę. Oczy Jana Pawła II świeciły się mocnym światłem. Nigdy czegoś podobnego nie widziałem. Stałem i patrzyłem zdziwiony w twarz Papieża. Kiedy podszedłem, by przywitać się z Janem Pawłem II, odczułem wielką radość i dziwną lekkość”.*** O. Kazi-



Każdy łuk pomnika w Iwiu jest skierowany w stronę świątyni odpowiedniej religii

mierz ma i bardzo ceni różaniec z umieszczonym w nim małym kawałkiem białej sutanny św. Jana Pawła II. Tę niezwykłą relikwię otrzymał od sióstr karmelitanek bosych z Kodnia z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa. ***„Posługując się tym różańcem, mam wrażenie jakbym dotykał św. Jana Pawła II, wierząc w świętych obcowanie”*** – zaznacza o. Kazimierz.

Swoją pierwszą wizytę do Rzymu wspomina biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Wówczas on jeszcze był proboszczem parafii Ducha Świętego w Wilnie. ***„Biskupem dla Białorusi został ogłoszony ks. Tadeusz Kondrusiewicz. Jego konsekracja biskupia miała miejsce w Wiecznym mieście*** – wspomina hierarcha. – ***Wtedy mieliśmy możliwość być w prywatnej kaplicy Jana Pawła II na Mszy św., której on przewodniczył. Jest to rzeczywiście niesamowite przeżycie i wielka łaska”.*** Później, już jako biskup, ordynariusz grodzieński miał wiele takich spotkań z Ojcem Świętym. ***„To były bardzo bezpośrednie i przyjacielskie spotkania z Janem Pawłem II. Pewnego razu przekazałem Papieżowi album ze zdjęciami Grodna. Jan Paweł II przyjął ten dar, przytulił do siebie i powiedział: „Nikomu nie oddam. Dziękuję!”. Zawsze wspominał Grodno, Nowogródek, ciekawił się naszymi stronami i duchowo tam pielgrzymował”.***

„Byłam obecna podczas kanonizacji Jana Pawła II w Rzymie – wspomina Wiktoria Pobudziej z parafii św. Władysława w Sobotnikach. – ***Wtedy zrozumiałam jedną bardzo ważną rzecz: trzeba wierzyć do końca, gdyż dla Pana nie ma nic niemożliwego. Głęboko utkwiły w pamięci słowa świętego, który za życia zachęcał do stawiania sobie wymagań, «nawet gdy inni od was nie wymagają». Cieszę się, że mamy takiego orędownika w niebie”.***

Ojciec Święty jest głęboko szanowany i lubiany w diecezji grodzieńskiej. Prawie w każdym kościele lub kaplicy znajdują się obrazy i tablice pamiątkowe ku czci świętego. W wielu parafiach są Kółka Różańcowe którym patronuje św. Jan Paweł II. W ten sposób wierni łączą się ze świętym w jednej z jego ulubionych modlitw, jaką był różaniec.

Jan Paweł II również jest czczony w relikwiach, które są obecne w niektórych parafiach diecezji grodzieńskiej. Rok temu do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Makarowcach została uroczyście wprowadzona cząstka krwi Jana Pawła II. Kilka miesięcy wcześniej takie same relikwie wniesiono do kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zareczance. A w 2013 roku – do parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie. Od 2012 roku relikwie krwi świętego są przechowywane w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej w Trokielach. W dniu kanonizacji Jana Pawła II w katedrze grodzieńskiej pw. św. Franciszka Ksawerego odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego do kościoła został wprowadzony relikwiarz z cząstką krwi świętego Papieża. Wtedy też została poświęcona i umieszczona w bocznej nawie kościoła jego gipsowa figura. Od niedawna relikwie krwi świętego są obecne w kaplicy Obwodowego Szpitala Klinicznego w Grodnie.

Niezadługo relikwie pojawią się w grodzieńskich kościołach Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych (kościół znajduje się na starym katolickim cmentarzu przy ul. Antonowa) oraz Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. ***„Kardynał Stanisław Dziwisz, który był wieloletnim sekretarzem Papieża, już zatwierdził tę decyzję*** – informuje rektor kościoła pobrygidzkiego ks. Antoni Gremza. – ***Relikwie przybędą do naszej świątyni z Krakowa w listopadzie. Wydarzenie jest planowane z okazji 10-lecia Duszpasterstwa Młodzieży Studiującej i Pracującej «OPEN», które czuje silną jedność z Papieżem. To właśnie jego słowa młodzi ludzie wybrali za motto wspólnoty: «Przyszłość jest w waszych rękach». Jego starają się naśladować w życiu. W taki sposób pragniemy zachować dziedzictwo duchowe Jana Pawła II. Wsparciem w tym będzie obecność świętego w murach kościoła, a przede wszystkim w naszych sercach”.***

Ks. Jerzy Martinowicz
i Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Uczynki miłosierdzia rozbudzają w nas potrzebę i zdolność do czynienia wiary żywą i czynną przez miłość. Jestem przekonany, że przez te proste codzienne czynności możemy dokonać prawdziwej rewolucji kulturowej, tak jak to było w przeszłości. O ilu świętych pamiętamy dziś nadal, nie ze względu na dokonane przez nich wielkie dzieła, ale ze względu na miłość, jaką potrafili przekazywać! Uczynki miłosierdzia są rysami Oblicza Jezusa Chrystusa, który troszczy się o swoich braci najmniejszych, aby każdemu zanieść czułość i bliskość Boga. Niech Duch Święty rozpali w nas pragnienie, by żyć tym stylem życia. Nauczmy się na nowo na pamięć uczynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy, prosząc Pana, aby nam pomógł je realizować każdego dnia.

Fragment przemówienia podczas Audiencji Generalnej Ojca Świętego, 12.10.2016

Ks. bp Józef Staniewski



Zgodnie z Jezusową wskazówką, budować trzeba na skale, bo wtedy dom nie może runąć. Budować więc na Chrystusie i z Chrystusem. Z Kimś, kto zawsze jest wierny, nawet jeśli odmawiamy Mu wierności, z Kimś, kto stale pochyla się nad moim zranionym grzechem sercem i mówi: „Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz”.

Fragment homilii wygłoszonej podczas inauguracji roku akademickiego w WSD w Grodnie, 08.10.2016

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Prawdziwa tożsamość chrześcijańska nie jest łatwa. Bycie chrześcijaninem oznacza przyjęcie i życie prawdą Ewangelii. Niebezpieczeństwo, które nam zagraża, kryje się w tym, że wyzwoliwszy się z zewnętrznych kajdan z własnej woli dostajemy się w inne formy ucisku. Jest ich bardzo dużo w dzisiejszym świecie, i prowadzą do życia bez zachowania prawa Bożego.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „serce człowieka jest zatwardziałe i ociężałe. Trzeba, aby Bóg dał człowiekowi nowe serce. Nawrócenie jest przede wszystkim dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego. Bóg daje siłę zaczynać od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu, zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie być od Niego odłączonym. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego przebiły nasze grzechy” (KKK 1432).

Fragment listu pasterskiego na rozpoczęcie peregrynacji figury MB Fatimskiej w archidiecezji mińsko-mohylewskiej



◆ *Kolejne posiedzenie plenarne Rady Konferencji Episkopatów Europy odbędzie się w stolicy Białorusi. Zostało to ogłoszone w dniu 8 października na podstawie wyników wieczornego głosowania biskupów, które w tym roku odbywało się w Księstwie Monako. W 2017 roku Mińsk odwiedzi ponad 40 kardynałów i biskupów z wszystkich krajów Europy i z Watykanu. Metropolita mińsko-mohylewski Tadeusz Kondrusiewicz nazwał tę decyzję „znakiem wielkiego szacunku, honoru i prestiżu dla Kościoła katolickiego na Białorusi i państwa w ogóle".*

◆ *XXI Zebranie Generalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego zgromadziło w domu rekolekcyjnym Boskiego Mistrza w Ariccia koło Rzymu 65 delegatów reprezentujących około 2400 pallotynów pracujących w ponad 50 krajach świata. Na nim został wybrany Generał Stowarzyszenia – ks. Jacob Nampudakam, wicegenerał – ks. Józef Lasak, oraz dokonano wyborów pozostałych członków Rady Generalnej: 4 radców, ekonoma, sekretarza i prokuratora. Zebranie Stowarzyszenia jest najwyższą władzą u księży pallotynów i zbiera się co sześć lat.*

◆ *Wyszła specjalna aplikacja o nazwie „Diament z Korony" z okazji jubileuszu 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (1717–2017). Dzięki niej każdego dnia tuż przed godz. 21.00 (godziną modlitwy Apelu Jasnogórskiego), użytkownik otrzymuje na telefon maryjną myśl – inspirację do pogłębienia relacji z Matką Bożą. Pomysł polega na tym, aby koronować Maryję już nie złotymi diademami, ale ludzkim staraniem o nawrócenie. Aplikacja jest darmowa.*

◆ *101-letnia Brazylijka Doña Penha przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej. Wydarzenie miało miejsce podczas Mszy św. w domu opieki Matki Bożej z Góry Karmel w Rio de Janeiro. Około roku temu kobieta przybyła tam i zaczęła chodzić do kaplicy. Któregoś dnia zapytała o możliwość skorzystania z sakramentu spowiedzi. Po przygotowaniach uczestniczyła w Eucharystii. Według relacji pracowników domu opieki, „było to dokładnie to, czego chciała". Podkreślili, że kobieta była w pełni świadoma i z głębokim zrozumieniem przyjmowała Komunię Świętą.*

◆ *Właściciel największej w branży mody grupy firm Inditex, która obejmuje takie marki, jak Zara, Stradivarius, Bershka, ofiaruje miliony euro dla organizacji charytatywnej Caritas. Hiszpan Amancio Ortega pracuje przy krośnie i jada śniadanie w kawiarni razem z przyjaciółmi robotnikami. „Staram się być zwykłym człowiekiem, aby mieć możliwość pospacerować z koktajlem na ulicy, gdzie nikt mnie nie zna" – mówi mężczyzna. Ortega jest drugim najbogatszym człowiekiem świata w rankingu Forbes według stanu na wrzesień 2016 roku.*

credo-ua.org; pch24.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

Więźniowie grzechu

Ludzie, którzy trafiają do więzienia, stają się „zbędni" i niepotrzebni w społeczeństwie, ale pozostają równie ważni dla Ojca Niebieskiego. Przez kapłanów kieruje On do więźniów potrzebne słowa i twierdzi, że zawsze mają szansę, aby nawrócić się i poprawić.

Dusze „niespokojne" szukają Boga

Wcześniej więźniami duchowo opiekowali się kapłani, którzy służyli w Grodnie. Wśród nich ks. Józef Trubowicz, ks. Antoni Obuchowski, ks. Józef Łój SCJ. W 2000 roku biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz pobłogosławił na pracę duszpasterską z więźniami o. Kazimierza Żylisa SJ. Wkrótce on został kapelanem więzienia. „Kiedy po raz pierwszy przyszedłem tam, usłyszałem, że kapłan nie jest potrzebny – wspomina o. Kazimierz. – Ale uzyskałem zezwolenie przychodzić raz w tygodniu na 2 godziny... Jednak jaka to praca? W więzieniu wówczas znajdowało się około 1200 więźniów. W wyznaczonym czasie udawało się spotkać z 2-3 osobami. Następnie zacząłem przychodzić każdego dnia. Przed obiadem i po nim".

Najpierw kapłan nawiedzał cele więzienne, proponował sakramentalną posługę. Tworzył listę osób. Później w więzieniu dla duszpasterza został wydzielony prywatny gabinet. Teraz skazany musi napisać podanie, aby trafić na spotkanie z ojcem. I przychodzą. Ktoś po prostu porozmawiać, żeby czas szybciej mijał. A ktoś naprawdę szuka Boga, bo zdaje sobie sprawę, że jest to dla niego jedyny ratunek. „Większość więźniów w ogóle nie słyszała o Chrystusie – mówi o. Kazimierz. – Ale gdyby nie więzienie, to może i nie odkryliby Go dla siebie. Więzienie dało okazję spotkać się z kapłanem, który wskazał właściwą drogę, zaproponował «odpowiednią» literaturę, udzielił sakramentów".



Kapłan przynosi do więzienia katechizmy, modlitewniki, różańce

Zdarzały się różne przypadki. „Pewnego razu nastolatek powiedział do mnie: «Jeśli kupisz zegarek, przyjmę chrzest» – wspomina o. Kazimierz. – Odpowiedziałem mu, że nie handluję Bogiem, że do wiary trzeba przyjść dobrowolnie. Później jednak przyjął chrzest. I dałem mu w prezencie zegarek. Chociaż nie obiecywałem".

Wielu nawróciło się w więzieniu. Tylko w ciągu pierwszych trzech lat istnienia duszpasterstwa zostało ochrzczonych 190 więźniów. Wśród nich 5 muzułmanów. Nawet 3 śluby odbyły się za kratami! Do spowiedzi co miesiąc przychodziło 40 osób. Kilka lat temu w każdej celi było radio. Dzięki temu więźniowie słuchali w poniedziałki Mszę św., podczas której duszpasterz osobiście do nich przemawiał. Po remoncie w więzieniu radia zostały usunięte.

W więzieniu trudno być dobrym

Wśród więźniów dużo jest mężczyzn, jak i kobiet. Sporo młodzieży. Granice wiekowe – 14-80 lat. Białorusini, Rosjanie, Polacy, Litwini. Wielu z nich jest w więzieniu już nie po raz pierwszy. Według statystyk zdecydowana większość przestępstw dokonuje się pod wpływem alkoholu. Wiele osób trafia w złe towarzystwo. „Do wszystkich przychodzę – mówi o. Kazimierz. – Nie boję się nikogo. Odwiedzałem chorych na gruźlicę, AIDS. Strachu nie mam, bo idę z Duchem Świętym!".

Zazwyczaj duszpasterz zaczyna rozmowę od pytań: „Za co ukarany?" i „Wierzący czy niewierzący?". Dalej zaczyna się dialog. Często więźniowie kłócą się z kapłanem. Niektórzy złoszczą się, kiedy do nich ostro i wprost mówią. „Był w mojej praktyce jeden «trudny» człowiek – mówi o. Kazimierz, – seryjny morderca Tomasz. Na wolności nie litował się nad ludźmi, rabował, pozbawiał życia. Najpierw bali się mnie wpuszczać do niego. A później zostawiali nas sam na sam, bez strażników. Widywaliśmy się co tydzień. Ja mówiłem do niego, tłumaczyłem jakieś rzeczy. Zarząd więzienia pytał mnie: «Po co z tym diabłem spotykasz się? Czy coś tu pomoże?». Pół roku później ochrzciłem go. Nigdy nie wyszedł z więzienia. Przesiedział za kratami 14 lat. Tam i zmarł na raka płuc".

Ale poznać Boga to jedno, a żyć zgodnie z Jego prawem – inne. W więzieniu rzeczywistość jest inna i inna świadomość. „Tutaj swój układ i porządek – mówi Dymitr. – Dobroć i miłosierdzie postrzegają jako słabość charakteru. Więc kiedy wpadłeś między wrony, musisz krakać jak one. I jeśli nagle wśród wilków okaże się owca, po prostu ją zjedzą. Więc będę kłamcą, jeśli powiem, że spełniam Boże przykazania, choć i wiem o nich. Żyję zgodnie z własnym sumieniem w miarę okoliczności, w których jestem. Ale wierzę, że kiedy wyjdę na wolność, zacznę wszystko od nowa".

Ludzie nie chcą wybaczać skazanym

Społeczeństwo z pogardą i wstrętem stawi się do byłych więźniów. Jeśli oni starają się znaleźć swe miejsce w życiu, okazują się odrzucani i nikomu nie potrzebni. Nie mają gdzie zamieszkać, pracy też nie mogą znaleźć. „Wielu wraca z powrotem – z żalem zauważa o. Kazimierz. – Mówią, że nie ma sensu cierpieć, skoro można znowu popełnić przestępstwo i trafić do więzienia, gdzie będą nakarmieni, napojeni, gdzie można oprzeć głowę. I jest takich zdecydowana większość. Nadzieję mają ci, którzy mają mieszkanie, rodziców, żonę lub męża, dzieci. Mają za co «zaczepić się». A jeśli na nich nikt nie czeka? Wychodzą na ulicę i nie wiedzą, co dalej robić".

Wcześniej na początkowym etapie organizacja charytatywna Caritas wspierała byłych więźniów ubraniami, żywnością. Teraz pomoc ogranicza się do kupna biletu w określonym kierunku. „Sam już rozdałem wszystko, co mogłem: ubrania, książki, płyty, kasety – mówi o. Kazimierz. – Jeden z tych, którzy wyszli i nie wrócili, czas od czasu przychodzi do mnie. Pomagam, jak mogę. Taki jest teraz czas... I «normalnemu» człowiekowi jest trudno znaleźć pracę, a co można mówić o byłym więźniu".

Bóg wybacza wszystko

Dzisiaj o. Kazimierz z powodu stanu zdrowia rzadziej odwiedza więzienia. Obsługuje wyłącznie najbardziej niebezpiecznych przestępców i recydywistów. W tej sprawie pomaga mu ks. Walery Bykowski. Zajmuje się tymi, którzy znajdują się pod śledztwem albo popełnili mniej ciężkie przestępstwa. Razem (ks. Walery jeszcze będąc diakonem) zaczynali opiekować się więźniami w kolonii w Wołkowysku. Teraz tam dojeżdża ks. Jerzy Konopielko.

„Nie ma grzechu, którego by Bóg nie przebaczył – podsumowuje o. Kazimierz. – On jest zawsze miłosierny – wszystko wybacza. Nawet «ostatni» człowiek może być zbawiony. Trzeba tylko przyznać się do swojej grzeszności, szczerze się wyspowiadać, wyrazić pragnienie poprawy i starać się nie powtarzać starych błędów. A jeśli tylko krokodyle łzy wylewać... Nie pomoże. Gdy kapłanowi uda się uratować z więzienia grzechu choćby jedną duszę, podnieść człowieka z upadku, jego posługa była tego warta".

Angelina Pokaczajło



Jako nauczycielka często musiałam przychodzić do uczniów, aby upewnić się, że mieszkają w sprzyjających warunkach i mają dobre relacje w rodzinie. Pewnego dnia dziewczynka o imieniu Ania sama zaprosiła mnie do domu. Wiedziałam, że uczennicę wychowuje dziadek. Matka zostawiła córkę, a ojca nie było.

...Drzwi otworzył dziadek Grzegorz. W pokoju zauważyłam stół, gdzie znajdowały się Biblia, krzyż, na którym wisiał niezwykły różaniec oraz świeca. Taki widok w tym czasie można było spotkać rzadko. Dziadek szczerze się przyznał, że są to rzeczy, za pomocą których wyszedł „z życia w ciemności na drogę światła". I szczerze opowiedział o swoim dzieciństwie, które spędził w internacie, nauce w technikum i nadmiernym pragnieniu bogactwa, z powodu którego trafił do więzienia.

W celi Grzegorz zaprzyjaźnił się z wierzącym człowiekiem, który każdego dnia brał do rąk różaniec. Robił go z miękiszu chleba, który raz na trzy dni przynoszono na obiad. Kiedy ten zauważył, że Grzegorz spogląda z zainteresowaniem, nauczył go, jak trzeba się modlić. Na całe życie w sercu pozostała prawda: „Obdarowując różami Królową Różańca, leczysz rany Jej Syna Jezusa Chrystusa".

Różaniec udało się wynieść z więzienia w wydrążonej świecy, która została dla niego schroniskiem (w czasach ateizmu wyznawać wiarę było niebezpieczne). Teraz niezwykła relikwia znajdowała się w pokoju na widocznym miejscu. To, że został zwolniony przedterminowo, Grzegorz uważa za bezpośrednią pomoc Matki Bożej. Później żadnego dnia nie zaniedbał modlitwy różańcowej, regularnie czytał i rozmyślał Słowo Boże, uczęszczał do świątyni.

Dzisiaj 88-letnim mężczyzną opiekuje się wnuczka. Pracuje jako pediatra, ma syna. Bogu składam dzięki za to, że dziadek nauczył dziewczynę kochać ludzi, poznawać Boga, zanurzać się w Jego jasnych źródłach dobroci. Dziękuję również za to, że teraz możemy otwarcie nosić „broń" maryjną i swobodnie z niej korzystać. Wielka radość opanowuje serce, gdy widzę, jak wierni w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wymieniają się tajemnicami różańca. Co za siła! Proszę was, drodzy, znaleźć czas na maryjną modlitwę, która ma ogromną moc.

Helena Błażejewska, parafianka kościoła Trójcy Przenajświętszej w Rosi

Lamus klasztoru pobrygidzkiego doczekał się renowacji



Lamus klasztoru pobrygidzkiego na początku XX wieku



Wygląd klasztoru brygidek ze strony południowej

● ciąg dalszy ze str. 1

BEZ JEDNEGO GWOŹDZIA

Drewniany lamus, znajdujący się na terenie kompleksu klasztoru pobrygidzkiego w Grodnie, stanowi jednopiętrowy budynek z balustradą i łukowymi arkadami na fasadzie głównej. Zbudowany na fundamencie kamiennym w tradycji białoruskiej architektury ludowej: z masywnych belek obciętych, bez użycia klamer i metalowych gwoździ.

> W czasach sowieckich w historycznym budynku zostały zwiększone otwory okienne. Obecnie specjaliści zastanawiają się, w jaki sposób przywrócić im wygląd oryginalny.

Do dziś nie ma wspólnego zdania co do dokładnej daty budowy tego zabytku architektury. Według niektórych źródeł, drewniany budynek został zbudowany w 1630 roku. Jednak, jak zauważa ks. Antoni Gremza, rektor kościoła pobrygidzkiego, datowanie budowy lamusa pierwszą połową XVII wieku – wyraźne przekroczenie. „Możliwe, że ta data pojawiła się z powodu tego, że niektórzy badacze wiążą budowę lamusa z budową samego klasztoru pobrygidzkiego – mówi ks. Antoni. – Właśnie na początku XVII wieku na zaproszenie marszałka WKL Krzysztofa Wesołowskiego do Grodna przybyły pierwsze zakonnice-brygidki. Zachowały się informacje z 1634 roku, zgodnie z którymi siostry mieszkały w drewnianym domu. Jednak wydaje się mało prawdopodobne, że jest to ten sam budynek".

Kapłan podkreśla, że badania naukowo-historyczne i porównanie lamusa z podobnymi budynkami na terenie Polski pozwalają wnioskować: grodzieński lamus najprawdopodobniej powstał w drugiej połowie XVIII wieku.

„Wiadomo, że budynek miał przeznaczenie utylitarne: parter służył jako hala magazynowa, w której przechowywano sprzęt gospodarczy i, możliwie, jakieś produkty żywnościowe, a na piętrze latem mieszkały zakonnice" – zaznacza ks. rektor.

Lamus był własnością sióstr do 1950 roku. Następnie został zamknięty i wraz z innymi budynkami, które znajdowały się na terenie dawnego klasztoru brygidek, został przekazany na rzecz szpitala psychiatryczno-neurologicznego. Budynki klasztorne Kościół miejscowy odzyskał dopiero w 2003 roku.

ODNOWIĆ, ZACHOWUJĄC AUTENTYCZNOŚĆ

W ciągu wielu lat unikalny budynek znajdował się w złym stanie i niszczał w oczach. Kierownictwo diecezji grodzieńskiej wyraziło zainteresowanie odbudową pomnika architektury i zwróciło się z wnioskiem o renowację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski. Tam zgodzili się pomóc i, uwzględniając ten temat z Ministerstwem Kultury Republiki Białoruś, rozpoczęli przygotowania odpowiednich dokumentów.

„Dzisiaj już mamy dokumentację techniczną dotyczącą renowacji grodzieńskiego lamusa – mówi ks. Aleksander Sosnowski, kierownik działu ekonomiczno-budowlanego diecezji grodzieńskiej i odpowiedzialny za restaurację lamusa. – Chciałbym podkreślić, że na obiekcie będą prowadzone prace renowacyjne. Nie można ich mylić z rekonstrukcją. Lamus jest wpisany do państwowego rejestru zabytków historyczno-kulturalnych Białorusi i należy do klasy zerowej *(zabytek historyczno-kulturalny wpisany albo proponowany do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO* – ***uw. red.***), więc naszym głównym celem jest nie tylko odnowienie budynku, lecz także zachowanie jego autentyczności".

Kapłan zauważa, że przeprowadzenie prac konserwatorskich będzie odbywać się na podstawie opracowanej dokumentacji naukowo-technicznej zatwierdzonej w ministerstwach kultury obu krajów. Za realizację odpowiedzialna jest strona polska: w projekcie biorą udział architekci, inżynierowie, projektanci i inni wykwalifikowani specjaliści, którzy zajmują się drewnianą architekturą, używają historycznych technologii budowlanych i mają bogate doświadczenie w tej dziedzinie.

„Budynek już wyczyszczono ze śmieci, zdjęto z drewnianych ścian gont i tynk, które pojawiły się tu w czasach sowieckich – zauważa ks. Aleksander. – Teraz będziemy wzmacniać fundamenty. Następnie planujemy wymienić kilka zgniłych drewnianych elementów, które leżą na fundamencie. Przed rozpoczęciem zimy chcemy zdążyć przykryć specjalną plandeką dach budynku, aby ochronić go przed dalszym zniszczeniem pod wpływem wiatru i opadów" – dzieli się planami kapłan. I dodaje, że konserwatorów czeka dużo pracy: trzeba wymienić podłogi, usunąć przegrody i piece wewnątrz budynku (ponieważ nie są one autentyczne), naprawiać unikalny dach z gontu.

„NIE MOŻNA, ABY UNIKALNY ZABYTEK STAŁ BEZCZYNNIE, TRZEBA TCHNĄĆ W NIEGO ŻYCIE"

Dzisiaj turyści zwykle pomijają unikalny lamus grodzieński, ukryty za wysokim murem klasztoru. Ale w przyszłości pomnik architektury zostanie otwarty dla publiczności: w nim pojawi się muzeum diecezji grodzieńskiej. „Nie chcemy zamykać się w swoim podwórku, zachowując piękny budynek wyłącznie dla siebie – mówi ks. Aleksander. – Jest to obiekt dziedzictwa kulturowego, więc należy zrobić tak, aby maksymalna liczba osób mogła go zwiedzić. Dla przyciągnięcia turystów z różnych zakątków Białorusi i z zagranicy planujemy stworzyć stałą ekspozycję poświęconą naszej diecezji, gdzie pokażemy unikatowe książki, obrazy ołtarzowe, historyczne zdjęcia, dokumenty. Planujemy również nawiązać współpracę z innymi muzeami białoruskimi w celu wymiany ekspozycji".

> Eksperci twierdzą, że w sprawie odnowy budynków historycznych nie można się śpieszyć. Najlepiej wszystko robić jakościowo, trzymając się ustalonego planu.

Kapłan podkreśla, że zbiory muzeum diecezjalnego zostaną umieszczone w budynku klasztoru pobrygidzkiego. Planuje się również stworzenie interaktywnej sali konferencyjnej na 100 osób, gdzie będą prezentowane wirtualne wycieczki i spacery po obiekcie. Ostatnim etapem prac będzie zagospodarowanie przyległego terenu.

Kinga Krasicka







Lamus, unikalny dla Grodna budynek historyczny, znajduje się obecnie w krytycznym stanie



Catholic.by

Katolickie misjonarki nominowane do Nagrody Nobla

Zgłosić ich kandydaturę do komitetu nagrody postanowiła dyrekcja koreańskiego szpitala, gdzie ofiarnie służyły siostry. Dwie austriackie zakonnice Marianne Stoeger i Margaret Pissar spędziły większą część swojego życia pracując dla trędowatych.

W czasie wojny z Japonią na wyspie Sorok znajdował się jeden z obozów, w których zamykani byli również chorzy na trąd. W Korei, podobnie jak w Japonii i w Chinach, choroba ta pociąga za sobą społeczne potępienie i pewność, że jest to coś w rodzaju kary Boskiej. Główną misją sióstr był powrót pacjentom kliniki godności i pewności siebie. „Starałyśmy się odwiedzać ich wcześnie rano, kiedy nikogo nie było. Często jadłyśmy razem z nimi kolację w końcu dnia" – wspomina jedna z nominowanych.

Później siostry zorganizowały w Austrii zbiórkę leków i środków finansowych na budowę domu dla zdrowych dzieci takich pacjentów.



„Zjednoczeni dla pokoju"

Pod takim hasłem na Stadionie Olimpijskim w Rzymie został rozegrany mecz piłki nożnej. Inicjatywa polegała na tym, aby pomóc ludziom dotkniętym ostatnim trzęsieniem ziemi w środkowych Włoszech oraz zwrócić uwagę świata na problem pokoju.

Pomysł przeprowadzenia meczu poparł Ojciec Święty Franciszek, który powiedział, że piłkarze to dobry przykład szczególnie dla młodzieży. Udział znanych zawodników, w tym Diego Armando Maradony i Francesco Tottiego, może skupić uwagę społeczeństwa na ważnych problemach współczesności.



Irlandia rozpoczyna przygotowania do IX Światowego Spotkania Rodzin

Spotkanie będzie przebiegać pod hasłem „Modlitwa w rodzinie: radość dla świata" w dniach 22–26 sierpnia 2018 roku w Dublinie.

Przygotowaniom technicznym towarzyszyć będzie program katechetyczny, oparty na rozważaniach dokumentów obecnego papieża: adhortacji apostolskich „Evangelii Gaudium" i „Amoris Laetitia" oraz encykliki „Laudato Si".

Te spotkania są największymi zgromadzeniami rodzin na świecie. Są zwoływane co trzy lata. Ich celem jest zarówno wspólne przeżywanie i świętowanie życia rodzinnego, jak i troska o to dzieło ze strony Kościoła Powszechnego.

Kinga Krasicka

Nabożeństwo fatimskie odbyło się w Zareczance

Na modlitwie w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny zebrało się wiele ludzi, którzy widzą potrzebę ucieczki do Matki Bożej.



Nabożeństwo rozpoczęło się modlitwą różańcową, podczas której wierni prosili o pomoc w rozwiązaniu trudnych spraw w swoich rodzinach i w Kościele. Następnie została odprawiona Msza św., której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.

W homilii hierarcha zaznaczył, że „każdy człowiek potrzebuje miłosierdzia Bożego, które schodzi na ludzi przez Maryję – Miłosierną Matkę, gotową przyjść z pomocą w każdej potrzebie". Biskup przypomniał, że w ostatnim czasie w Zareczance podczas nabożeństw fatimskich w szczególny sposób wznoszono modlitwy o pokój w świecie i rodzinach. Hierarcha podziękował proboszczowi parafii ks. Wiktorowi Myślukowi oraz wiernym za szerzenie kultu Matki Bożej Fatimskiej i modlitwy w intencjach Ojca Świętego, biskupów, kapłanów i osób konsekrowanych.

Uroczystość zakończyła się procesją wokół kościoła z figurą Matki Bożej Fatimskiej.

Święto salezjanów współpracowników odbyło się w Dziatłowie

Salezjanie współpracownicy – to ludzie świeccy, działający na rzecz Kościoła i społeczeństwa poprzez rozpowszechnianie wartości stowarzyszenia w swoim otoczeniu.



Na święto do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przybyli księża salezjanie i siostry salezjanki, a także współpracownicy salezjańscy, animatorzy i wierni z Mińska, Smorgoń i Borowlan. Na uroczystości był obecny również regionalny przełożony Misji Katolickiej „Towarzystwo św. Franciszka Salezego" na Białorusi ks. Wiktor Hajdukiewicz SDB. Honorowym gościem święta został biskup pomocniczy archidiecezji mińsko-mohylewskiej Aleksander Jaszewski SDB. Hierarcha przewodniczył uroczystej Mszy św., którą ofiarował za całą rodzinę salezjańską.

Podczas liturgii salezjanie współpracownicy odnowili swoje przyrzeczenia: być wiernymi uczniami Chrystusa, współpracować z działalnością apostolską miejscowego Kościoła, troszczyć się o rozwój i zbawienie młodzieży, wzrastać w duchu salezjańskim i w nim się umacniać.

Po Eucharystii obecni uszanowali relikwie bł. Alexandriny Marii da Costy. Uroczystość zakończyła się świątecznym koncertem.

Międzynarodowe spotkanie pracowników i partnerów Caritasu odbyło się w Borowlanach

Forum zgromadziło zagranicznych partnerów z Czech, Austrii i Niemiec. W spotkaniu również wzięli udział biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski i dyrektor diecezjalnego Caritasu ks. Roman Raczko.



W tym roku forum odbywało się pod hasłem „Miłosierdzie na drogach tragedii". Rozpoczęło się ono Mszą św. z udziałem Nuncjusza Apostolskiego na Białorusi abp. Gabora Pintera. Wysłannik Papieża podkreślił, że chrześcijańska działalność charytatywna jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w danej sytuacji ma bezpośrednie znaczenie: głodni muszą być nasyceni, nadzy ubrani, chorych należy leczyć z nadzieją na uzdrowienie.

Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali licznych wykładów. Z konferencją poświęconą wynikom z ostatnich trzech lat i przyszłym planom, wystąpił ks. Witali Dobrołowicz, dyrektor Narodowego Caritas. Kapłan podkreślił, że organizacja przywiązuje szczególną wagę do dzieci sierot, osób niepełnosprawnych, ubogich, emerytów, wielodzietnych i niepełnych rodzin, a także do wszystkich, którzy przeżywają trudną sytuację życiową, niezależnie od przynależności religijnej, politycznej lub narodowościowej.

Seminarzyści grodzieńscy rozpoczęli rok akademicki

Na uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym obecni byli biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji Józef Staniewski, wykładowcy i wychowawcy, duchowni i siostry zakonne, świeccy pracownicy, a także rektor Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku ks. Andrzej Ryłko i wicerektor ks. Adam Dynak.



Zwracając się do zebranych biskup Kaszkiewicz podkreślił, że współczesny świat potrzebuje kapłanów w pełni oddanych sprawie ewangelizacji. „Dzisiaj dziękujemy Jezusowi za łaskę każdego powołania, i prosimy, aby umacniał wiarę i nadal towarzyszył tym, którzy za Nim poszli" – zaznaczył hierarcha.

Z referatem na temat „Powrót religii, postsekularyzm i współczesne wyzwania chrześcijaństwa" wystąpił ks. Andrzej Ryłko. Kapłan zaznaczył, że spotkanie współczesnego człowieka z religią jest charakterystyczną cechą naszych czasów, że coraz częściej można zauważyć powrót religii do różnych dziedzin życia społecznego.

Inauguracja nowego roku akademickiego zakończyła się Mszą św. w kaplicy seminaryjnej, podczas której pięciu kleryków z III roku otrzymało strój duchowny – sutannę. Obecnie w seminarium przygotowuje się do przyjęcia święceń kapłańskich 29 alumnów.

„Odkrywam siebie"

Pod takim hasłem w oratorium św. Dominika Savio w Borowlanach odbyły się rekolekcje rozpoznawania powołania dla dziewcząt. W spotkaniu wzięły udział dziewczyny z Borowlan, a także ze Smorgoń i Mińska.



Program rekolekcji przewidywał zajęcia zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Dziewczyny uczestniczyły we Mszy św., modliły się na różańcu, rozważały Słowo Boże. Uczyły się słuchać i odkrywać głos Pana, zastanawiały się nad tym, jak dysponować otrzymanymi w życiu darami, oraz rozmyślały nad konkretnymi krokami, przez które pragną przywrócić w sobie oblicze Boże, otrzymane podczas chrztu.

Spotkanie integracyjne młodzieży z duszpasterstwa „OPEN" odbyło się w Kopciówce

Podczas spotkania w sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei młodzi wierni uroczyście rozpoczęli rok akademicki i powierzyli Najświętszej Maryi wszystkie swoje kłopoty.



Spotkanie rozpoczęło się wieczorną Mszą św. Następnie był czas na zabawę i wspólną modlitwę, adorację Jezusa w Najświętszym Sakramencie i spowiedź, rozważania nad Słowem Bożym i osobiste refleksje.

W ramach spotkania duszpasterz młodzieży ks. Antoni Gremza wygłosił do zebranych konferencję nt. „Jak prawidłowo budować wspólnotę i być rodziną w Chrystusie". Kapłan wytłumaczył, jak nauczyć się być uprzejmym w stosunku do siebie nawzajem i połączyć się z Bogiem, by „zanurzyć się w falach Jego miłości".

Uroczystość odpustowa odbyła się w Szczuczynie

Miejscowi wierni uczcili swoją opiekunkę – św. Teresę od Jezusa. Uroczystości przewodniczył dziekan szczuczyńskiego dekanatu ks. Jerzy Kuźmicz.



Do tegorocznego odpustu parafianie przygotowali się przez 40-godzinne nabożeństwo, które poprowadził ks. Andrzej Kiewlicz z parafii Gorki. W toku duchowych rozważań kapłan skupił uwagę wiernych na temacie miłosierdzia, a także opowiedział o sytuacji Kościoła na wschodnich terenach Białorusi.

Po uroczystości odpustowej zostało zorganizowane comiesięczne spotkanie dla pijarskich studentów na temat „Postawa chrześcijanina wobec osób niewierzących", podczas którego ks. Andrzej podzielił się z młodzieżą swoim doświadczeniem.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

DIECEZJALNE SPOTKANIE CZŁONKÓW ŻYWEGO RÓŻAŃCA ODBĘDZIE SIĘ W KOPCIÓWCE

Spotkanie w sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei odbędzie się 29 października. Zaproszeni są kapłani, osoby konsekrowane, zelatorowie i członkowie różańcowego ruchu modlitewnego.

Program:

11.00 – powitanie;
- wystawienie Najświętszego Sakramentu (możliwość przystąpienia do sakramentu spowiedzi);
- Różaniec (Tajemnice Światła);
- przerwa;

12.15 – konferencja „O duchowej mocy modlitwy na różańcu";
13.00 – Msza św.;
- ogłoszenia i ceremonia wręczenia parafialnym grupom Żywego Różańca intencji modlitewnych;

14.30 – obiad, zakończenie spotkania.

Swój udział należy zgłosić do 25 października ks. Michałowi Łastowskiemu, diecezjalnemu moderatorowi Stowarzyszenia Żywego Różańca Diecezji Grodzieńskiej i kustoszowi sanktuarium w Kopciówce pod numerem: (8-029) 116-87-26.

KONCERT MUZYKI ORGANOWEJ I WOKALNEJ ODBĘDZIE SIĘ W GIERWIATACH

W programie zabrzmią utwory muzyczne w wykonaniu laureata Ogólnorosyjskiego Konkursu, solisty Nadmorskiej Sceny Teatru Maryjskiego Igora Siwienkowa, solistki orkiestry „Olympia Klasyka" i kobiecego projektu muzycznego „Bon Voyage" Olgi Peregud, zespołu wokalnego „Ornament", solistki Białoruskiej Państwowej Filharmonii Natalii Kirpiczenkowoj oraz mgr. muzykologii, lic. historii i muzyki, organisty kościoła Trójcy Przenajświętszej Andrzeja Michniewicza. Na gości imprezy czeka wiele niespodzianek. Jedna z nich – gra na unikalnym instrumencie – ormiańskim duduku.

Koncert odbędzie się 5 listopada o godzinie 16.00 w kościele Trójcy Przenajświętszej.

Informacje szczegółowe pod numerem: (8-029) 885-02-04, (8-029) 943-18-08.

DIECEZJALNE SPOTKANIE RODZIN ODBĘDZIE SIĘ W LIDZIE

Spotkanie będzie miało miejsce 12 listopada w parafii Świętej Rodziny. Początek o godz. 10.30. W programie są zaplanowane adoracja Najświętszego Sakramentu, Msza św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, świadectwa małżonków, konferencja dla rodziców, zabawy animacyjne dla dzieci.

Zaproszone są rodziny diecezji grodzieńskiej. Jest to wspaniała okazja dla małżonków, którzy w bieżącym roku obchodzą jubileusz ślubu, oraz dla ich dzieci.

Szczegółowe informacje pod numerem: (8-029) 784-05-72.

DNI WSPÓLNEJ MODLITWY ODBĘDĄ SIĘ W SANKTUARIUM WILEŃSKIM

Tradycyjnie na wspomnienie Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie gromadzą się wierni różnych narodowości. Msza Święta z udziałem Białorusinów zostanie odprawiona 19 listopada o godz. 15.00 w kościele św. Teresy
(obok kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej).

Do wspólnej modlitwy zaproszeni są wierni ze wszystkich diecezji Białorusi.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

24 października 1967 r. – ks. Hipolit Jodkowski, *prob. Wołpa;*
25 października 1993 r. – ks. Jan Adamowicz, *prob. Krasne;*
28 października 1993 r. – ks. Walenty Kubik SJ, *duszp. Indura;*
1 listopada 1972 r. – ks. Marian Czabanowski SchP, *prob. Lida-Słobódka;*
2 listopada 1952 r. – ks. Ludwik Witkowski SDB, *prob. Dworzec.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową ***grodnensis.by***

1 LISTOPADA – UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

KAŻDY MA PRAWO BYĆ ŚWIĘTYM

W tym dniu Kościół wspomina tych, którzy wypełniali w swoim życiu Bożą wolę i osiągnęli za to wieczne szczęście przebywania z Nim. Chodzi nie tylko o uznanych świętych (beatyfikowanych i kanonizowanych), ale także o wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie. Mogą nie mieć swojego miejsca na ołtarzach, w Mszale, litanii, ale już znajdują się w niebie. Więc dzień Wszystkich Świętych można porównać do Grobu Nieznanego Żołnierza. Symboliczny grobowiec kryjący ciało anonimowego bojownika jest miejscem pamięci bezimiennych bohaterów. Podobnie 1 listopada wychwalamy „nieoficjalnych" świętych: tych niewyniesionych na ołtarze przez Kościół, ale wyniesionych do nieba przez Pana Boga. Ich pełna lista znana jest tylko Wszechmogącemu.

Ta uroczystość powinna pobudzać człowieka do zastanowienia się nad tym, jak należy dążyć do świętości. Ponieważ każdy, kto przez sakrament chrztu świętego stał się dzieckiem Pana Boga, został zaproszony, by w swoim życiu realizować Jego słowa: „Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty. Ja, Pan, Bóg wasz!" (Kpł 20, 7).

Święty to każdy, kto kocha Boga i bliskich, uczciwie i rzetelnie wykonuje swoją pracę z taką kompetencją, na jaką go w danej chwili stać, żyje Ewangelią nie w ładnie brzmiących słowach, a w konkretnych czynach. Osiągnąć świętość może każdy. Trzeba jedynie brać przykład z Jezusa Chrystusa i żyć tak, jak On nauczał, kierując się miłością, pokojem, przebaczeniem…



Droga do zbawienia nie jest łatwa, więc nie każdy po śmierci ma szczęście od razu dostać się do nieba

2 LISTOPADA – WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH

PODZIĘKUJMY ZA DOBRO

W drugim dniu listopada ludzie zmierzają (przynajmniej myślami) na cmentarze. Szukają tam nazwiska znajomych, których przyprowadzili na to miejsce spoczynku już dawno temu lub w ostatnich miesiącach, tygodniach, dniach. To właśnie na cmentarzu bez zbędnych świadków, wzniosłych słów, przemądrzałych przemówień wyrażamy swoją prostą wdzięczność tym, których już nie ma pośród nas. W ciszy opadających jesiennych liści zmrożonych pierwszymi przymrozkami, w migotaniu płonących zniczy pragniemy podziękować za dobro, które nam przekazali, za wartości, których bronili z wielkim poświęceniem, za wiarę, której strzegli, za miłość, której byli wierni, i za nadzieję, której nie utracili.

Zastanawiamy się także nad swoim życiem. Tutaj jak w żadnym innym miejscu przypominamy sobie słowa wielkopostnego pokutnego zwrotu: „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz". Uświadamiamy prawdę o śmierci i potrzebę nieustannego powrotu do Pana. To właśnie na cmentarzu rozumiemy, że powinniśmy zadbać o swoją nieśmiertelną duszę, która potrzebuje stałej pielęgnacji.

Niech tegoroczny Dzień Zaduszny będzie sposobnością do ożywienia wiary i umocnieniem duchowej łączności z tymi, którzy odeszli już z tego świata i oczekują na naszą pomoc duchową.

Ks. Jerzy Martinowicz

W dniach 1–8 listopada za pobożne odwiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych można uzyskać odpust zupełny.



Co daje człowiekowi odpust? Czym odpust zupełny różni się od cząstkowego?

Każdy grzech ma konsekwencje. Pozbawia człowieka jedności z Bogiem i w ten sposób „blokuje" źródło życia wiecznego. Nazywa się to „karą" za grzech. Wynika ona z samej natury grzechu, więc nie powinna być postrzegana jako Boża zemsta. Pozbyć się bezładu należy albo tu, na ziemi, albo po śmierci, w miejscu dla dusz nazywanym „czyśćcem".

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, odpust (indulgentia) to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy, które zostały odpuszczone co do winy. Różnica między odpustem zupełnym a cząstkowym polega na tym, w jakim stopniu on czyni człowieka wolnym od „kary". Jeśli porównać oczyszczenie duszy do remontu, różnica jest taka, jak między renowacją kapitalną a kosmetyczną.

Aby uzyskać odpust zupełny, trzeba pozbyć się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet codziennego (jeśli ten warunek nie jest do końca wykonany, uzyskuje się odpust cząstkowy), być w stanie łaski uświęcającej (bez grzechu śmiertelnego), przyjąć Komunię Świętą, odmówić pewne modlitwy (na przykład „Ojcze nasz", „Zdrowaś Maryjo"), a także pomodlić się w intencjach Ojca Świętego i spełnić uczynek związany z odpustem.

Ofiarować odpust można za siebie lub za zmarłych przez posługę Kościoła, który rozdaje łaski odkupienia. Żywi wierni mają możliwość osobiście skorzystać z odpustu. Ofiarowanie go za bliskiego człowieka jest niemożliwe, gdyż otrzymuje się wtedy, że wola osoby nie odgrywa żadnej roli w dziele Zbawienia. A taki wniosek jest sprzeczny z nauką i rzeczywistością Kościoła.

O. Eugeniusz Gołub OFMConv
według grodnensis.by

ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE



Grodzieńscy medycy zgromadzili się na wspólnej modlitwie

18 października we wspomnienie św. Łukasza Ewangelisty pracownicy służby zdrowia modlili się o potrzebne łaski podczas Mszy Świętych, odprawionych w grodzieńskiej bazylice katedralnej pw. św. Franciszka Ksawerego oraz w kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego w Grodzieńskim Szpitalu Klinicznym Pogotowia Ratunkowego.











Jakie bywają uczucia i co one oznaczają?



Olga Parada,
psycholog dziecięcy, art terapeuta

Witaj, Mały Przyjacielu! Na pewno nieraz słyszałeś, że czyjaś dusza raduje się lub płacze, boli lub śpiewa... Są to małe dzwonki, do których należy przysłuchiwać się. Sygnalizują o tym, że wewnątrz człowieka coś się dzieje, a mianowicie – rodzą się uczucia.

Uczucia są niezwykłym darem Bożym. Jeżeli Ci się uda z nimi zaprzyjaźnić, będzie o wiele łatwiej i weselej żyć. Nie trzeba dzielić uczucia na dobre i złe. Wszystko to, co odczuwamy, podpowiada nam, jak mamy postępować w tej lub innej sytuacji, pomaga lepiej zrozumieć siebie i innych. Zobacz, jak to się dzieje.



Uczucia sprawiają przyjemność

Jak wspaniale jest czuć się szczęśliwym. Jakie okropne byłoby życie, gdyby nie było żadnego powodu do radości. Nie zamierałbyś z zachwycenia przed bożonarodzeniową choinką i nie rzucałbyś się na szyję rodzicom, za którymi zdążyłeś się stęsknić w ciągu dnia. Wszystko to są przyjemne uczucia, które pozwalają cieszyć się życiem, odróżniać radosne wydarzenia od smutnych.



Uczucia ostrzegają, że coś jest nie tak

Bywają uczucia, które zapalają się wewnątrz, jak czerwone światło drogowe, i głośno krzyczą o pomocy. Na przykład, jesteś zły lub przestraszony. Na pewno ktoś Cię skrzywdził lub uczynił zło. Jeśli będziesz zwracać uwagę na takie uczucia, starać się ich zrozumieć, w taki sposób zatroszczysz się o siebie i nie dosięgnie Cię bieda.



Uczucia pomagają zrozumieć, że czegoś brakuje

Jeśli ogarnął Cię smutek i osamotnienie, to znaczy, że nie otrzymałeś czegoś, co Ci jest bardzo potrzebne. W takim przypadku potrzebujesz przyjaciela, z którym mógłbyś się bawić i dzielić tajemnicami. Czasami możesz nie rozumieć słów nauczyciela. A to znaczy, że potrzebujesz, by Ci coś dodatkowo wytłumaczył.

Widzisz? Wszystkie uczucia są jednakowo ważne. To nieprawda, że jedne są dobre, a drugie złe. Są uczucia, które nie sprawiają przyjemności. Ich nawet nie chce się przeżywać. Czy komuś by się chciało na przykład złościć się, tęsknić albo nudzić się w samotności? Ale nie wolno zapominać, że żadne uczucie nie przychodzi przypadkowo. Każde dąży do tego, by czegoś Cię nauczyć. I jeśli nie będziesz ich unikać, nauczysz się żyć w spokoju i szczęściu.

Mimo tego, że wśród uczuć istnieją nawet bardzo nieprzyjemne, musisz pamiętać: nawet w najtrudniejszych chwilach nie jesteś sam. W Biblii Pan Bóg daje nam jedną wspaniałą obietnicę: „Czyż ci nie rozkazałem: Bądź mężny i mocny? Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz" (Joz 1, 9). Nie zapominaj o tym.

Ćwiczenie w rodzinie „Rysunki na temat Księgi Jozuego"

Niech każdy weźmie kartkę papieru, kredki, flamastry. Przeczytajcie werset z Księgi Jozuego (1, 9). Niech każdy członek rodziny narysuje ilustrację i pokaże te momenty, gdy był bardzo przestraszony albo zmartwiony. Jeżeli ktoś nie może przypomnieć sobie konkretnych sytuacji z życia, niech narysuje to, co może wywołać u niego strach lub zmartwienie. Kiedy praca będzie ukończona, opowiedzcie o swoich rysunkach. Skończyć grę można prostą modlitwą do Pana Boga. Módlcie się zwykłymi słowami. Rysunki pomogą w modlitwie.

Boże, dziękuję Ci za to, że zawsze jesteś ze mną, nawet gdy ______________________

____

z przyczyny ______________________________________

Amen.

Wg materiałów z książki L. Sibli „Uczucia różne są potrzebne, uczucia różne są niezbędne"

Z GŁĘBI SERCA

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Pietraszkowi
z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Bożej oraz ludzkiej życzliwości. Niech Twoje życie będzie szczęśliwe i błogosławione, a Bóg obdarza swoimi łaskami. Szczęść Boże!
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Lacka

Czcigodnemu Ojcu Dymitrowi Łabkowowi
z okazji Imienin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego na co dzień, opieki Najświętszej Maryi Panny i świętego Patrona, pogody ducha, radości z pełnienia posługi kapłańskiej oraz zdrowia, wytrwałości i mocy na każdy dzień.
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Pietraszkowi
z okazji Urodzin z całego serca składamy najpiękniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, opieki Maryi Panny, wszelkich darów od Chrystusa, mocnego zdrowia, pogody ducha i życzliwych ludzi obok. Niech ogień Ducha Świętego, który płonie w Twoim sercu, nigdy nie zgaśnie, a radość niesienia Chrystusa ludziom napełnia Twoją duszę. Dziękujemy za naukę i wiedzę, którymi zawsze jesteś gotowy z nami dzielić się, a Bogu – za to, że posłał nam Ciebie.
Parafianie ze w. Jewłasze

Szanowna Pani Maria Trubiej!
Z okazji 80-lecia przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: mocnego zdrowia, pogody ducha, radości i nadziei na każdy dzień oraz nieustannej opieki Matki Boże, obfitych darów Ducha Świętego i wszelkich łask Bożych. Niech obok będą dobrzy i życzliwi ludzie, a uśmiech nigdy nie schodzi z Twej twarzy.
Córki Walentyna i Tatiana, syn Anatol, byli parafianie z Zelwy

Czcigodnemu Księdzu Igorowi Anisimowowi
z okazji Urodzin z całego serca życzymy dużo łask Bożych, darów Ducha Świętego na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej oraz nieustannej pomocy świętego Patrona. Niech Twoja praca przynosi obfite plony na Niwie Pańskiej i będzie pomocą dla nas w drodze do świętości. Niech uśmiech nigdy nie znika z twarzy, a dobroć i radość zawsze goszczą w sercu.
Krewni

Szanownej Pani Irenie Oszmian
z okazji Urodzin życzymy radości, długich i szczęśliwych lat życia, powodzenia w pracy i w życiu codziennym, spełnienia marzeń, pogody ducha, szczerych i otwartych ludzi na drodze. Szczęść Boże!
Franciszkański Zakon Świeckich, Kółka różańcowe z parafii Teolin

Czcigodnemu Księdzu Dymitrowi Nieścierowi
z okazji Urodzin i Imienin składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg jak najlepsze zdrowie daje, Najświętsza Maryja ma w swojej opiece, święty Patron nieustannie pomaga, a Duch Święty obdarza potrzebnymi darami. Życzymy także radości, sił, ludzkiej życzliwości i wytrwałości w pracy.
Wierni ze w. Wincuki

Czcigodnemu Księdzu Tadeuszowi Krisztopikowi
z okazji Imienin z całego serca życzymy zdrowia, szczęścia i radości. Niech Duch Święty opromienia swoim światłem każdą chwilę Twojego życia, Matka Najświętsza opiekuje się nieustannie, a Jezus zawsze będzie Twoim Przyjacielem.
Wdzięczni parafianie z kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego, Swisłocz

Czcigodnemu Księdzu Dymitrowi Nieścierowi
z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu. Niech Twoja droga życiowa będzie długą i jasną, spotykają się na niej dobrzy ludzie. Niech Twoi szczere modlitwy i mądre pouczające kazania przenikają głęboko w ludzkie duszy i radują serca. Niech Bóg miłosierny obdarza Cię swoim błogosławieństwem, Duch Święty – wszelkimi darami, a moc i siła płynie z Krzyża Chrystusowego. Niech Twój Patron strzeże Ciebie w każdej chwili życia. Dziękujemy za oddaną pracę przy remoncie kościoła.
Z modlitwą, Komitet Kościelny oraz parafianie z Gieranion

Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi
z okazji Imienin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia, pogody ducha, opieki Matki Najświętszej i świętego Patrona. Niech nigdy nie zgaśnie zapał głoszenia Słowa Bożego, a radość nieść Chrystusa ludziom napełnia Twe serce. Szczęść Boże!
Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Międzyrzecza

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 5221; nakład: 4240; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna